

Kleń 3,05 (58 cm) Jarosław Paciejewski

Kleń jest jedną z tych ryb, o których się mówi, że jest rybą sportową. Trudną do podejścia, ale gdy już huknie w przynętę, to jak z armaty. Jest przy tym niezwykle silny, walczy wytrwale i długo się nie poddaje. Nic dziwnego, że wielu wędkarzy wprost przypada za łowieniem tych ryb. Jednym z nich jest Jarosław Paciejewski ze Złotowa, który szczególnie ceni te okresy w roku, kiedy klenie są wyjątkowo aktywne:



„W środę, 7 czerwca, po tygodniu nocek w pracy i krótkim odpoczynku wybrałem się na mało przeze mnie rozpoznany odcinek Gwdy w okolicach Łędyczka. To była dopiero trzecia moja wyprawa na to łowisko. Miałem nadzieję, że i tym razem woda obdarzy mnie ciekawą rybą. W czasie ostatniego wypadu złowiłem kilka ładnych kleni, w tym przyzwoitą „kluskę” 57 cm, którą wyrównałem mój dotychczasowy rekord życiowy.

I tym razem zaczęło się nie najgorzej – na woblera skusił się piękny jaź pod pięćdziesiąt centymetrów, w chwilę później kleń 50+. Szukając kolejnych, ciekawych miejscówek doszedłem do zakrętu z głębszym dołkiem i zwalonym drzewem. W tym miejscu dosłownie pachniało dużą rybą. Rzuciłem przynętę pod drugi brzeg i zacząłem sprowadzać ją po łuku tak, by znalazła się jak najbliżej zwalonego drzewa. Byłem przygotowany na to, że branie może nastąpić w każdej chwili, ale i tak potężne uderzenie w przynętę niemal wyrwało mi wędzisko z ręki. Tego dnia łowiłem lekkim kijem na blanku Suzuki 1-4 g z plecionką 0,047 i przyponem z żyłki 0,16 mm, więc nie mogłem sobie pozwolić na forsowny hol. Kleń walczył jak szalony, w końcu jednak trafił do podbieraka. To była ryba dnia i mój nowy rekord życiowy – kleń mierzył 58 cm i

ważył 3,05 kg. Szczęśliwą przynętą okazał się wobler Imago Lures Mamba.”

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów „WW” Mirosław Paciejewski otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endura 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 9/23.

Czekamy na Twoje rekordy!

1 września 2023, 12:00